

1

Protokół nr XLIV/10
Sesji Rady Miejskiej Wrocławia
z dnia 13 stycznia 2010 r.

Sesja trwała od 17.30 do 19:30

Na ogólna liczbę 37 radnych 3 radnych było nieobecnych.

Jacek Ossowski Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia – otwieram obrady XLIV sesji Rady Miejskiej Wrocławia zwołanej w trybie nadzwyczajnym. Witam serdecznie wszystkich gości. Witam Pana Prezydenta, Panów Prezydentów, Dyrektorów, witam przedstawicieli Marszałka i Wojewody w osobach Pana Dariusza Kowalczyka Pełnomocnika Marszałka ds. EURO2012 oraz Pana Marcina Szuchtę Dyrektora Biura Wojewody, Sekretarza Komitetu ds. EURO2012. Witam serdecznie Panie Radne, Panów Radnych, licznych dziennikarzy i gości. Szanowni Państwo, przedmiotem obrad dzisiejszej sesji jest jeden punkt.

I. INFORMACJA PREZYDENTA WROCŁAWIA W SPRAWIE ROZWIĄZANIA UMOWY Z WYKONAWCĄ STADIONU NA MAŚLICACH. PRZYCZYNY, SKUTKI, DALSZE PLANY CO DO REALIZACJI TEJ INWESTYCJI.

Rafał Dutkiewicz Prezydent Wrocławia – dzień dobry Państwu. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, jak Państwo wiedzą w końcu 2009 roku wypowiedzieliśmy umowę konsorcjum, które realizowało budowę stadionu na Maślicach. Za chwilę poproszę dyrektora Michała Janickiego, żeby zechciał przedstawić Państwu prezentację, która wyjaśnia powody tej decyzji, jak również stanowisko UEFA w tej sprawie oraz kroki, które będą podjęte w najbliższym czasie. Chcę powiedzieć, że jestem zbudowany niektórymi reakcjami na naszą decyzję i jestem zdumiony innymi reakcjami dotyczącymi naszej decyzji dlatego, że świętym prawem inwestora w sytuacji, w której ten, któremu zlecono budowę opóźnia ją, świętym prawem jest wypowiedzenie umowy. Możliwość wypowiedzania takiej umowy nigdy nie powinna być kwestionowana, bowiem jeżeli tak będzie, że taka możliwość będzie kwestionowana, to nigdy nie zrobimy porządku z rynkiem budowlanym w Polsce. Proceder opóźniania budów w Polsce, w szczególności budów publicznych, jest procederem nagminnym, nagannym i wreszcie trzeba z tym w Polsce skończyć. Tego typu sytuację mieliśmy właśnie z konsorcjum Mostostalu, Awaxu, Wrobisu i poznańskiej firmy. Problem polegał na tym, że czteromiesięczne opóźnienie, które w chwili rozwiązania kontraktu sygnalizował Mostostal

mogło w ciągu w 2010 roku przejść w opóźnienie roczne. Gdyby zrealizował się czarny scenariusz, którego niestety ze względu na poziom organizacji robót na placu budowy spodziewaliśmy się od listopada 2009 roku, gdyby zrealizował się ten czarny scenariusz, to w połowie 2010 roku byłoby za późno na znalezienie nowego wykonawcy, nie zdążylibyśmy ze stadionem na EURO2012. Wypowiedzieliśmy tę umowę zgodnie z zapisami, które są w niej zawarte, bo zastosowaliśmy się stricte do wszystkich zapisów zawartych w tej umowie, w tym momencie, w którym uznaliśmy, że ryzyko kontynuowania prac z Mostostalem, z punktu widzenia dotrzymania terminu na EURO2012 jest zbyt duże. Jednak nie ryzyko dotrzymania terminu, który obiecał nam Mostostal, bo zdaniem Mostostalu ten termin nie będzie dotrzymany, my mierzymy spóźnienie 3-miesięczne na placu budowy, a Mostostal z rozkoszą przyznaje się do spóźnienia 4,5 miesiąca. Tylko my uważamy, że opóźnienie, w stosunku terminu obiecanego przez Mostostal, wyniesie nie 4,5 miesiąca, ale rok, a nawet więcej. Z tego powodu wypowiedzieliśmy umowę Mostostalowi i z tego powodu budowy stadionu nie chcemy kontynuować z konsorcjum, którego liderem jest Mostostal. Z tego powodu chcemy w szybkim terminie wyłonić wykonawcę, który ma doświadczenie w budowie stadionów. Styczeń 2010 roku jest niemal ostatnim terminem, w którym jesteśmy w stanie wyłonić i wprowadzić na plac budowy wykonawcę, który oczywiście nie dotrzyma terminu pierwotnie obiecywanego przez Mostostal, czyli nikt nie jest w stanie wybudować stadionu na koniec 2010 roku, ale jesteśmy w tej chwili w stanie wprowadzić wykonawcę, który wybuduje stadion na połowę roku 2011. Raz jeszcze, nie wierzymy, jesteśmy niestety przeświadczeni, że konsorcjum liderowane przez Mostostal nie wybuduje stadionu na połowę roku 2011. Uważamy, że jest jeden z ostatnich momentów, kiedy możemy wprowadzić wykonawcę, który stadion na połowę roku 2011 zbuduje, pod warunkiem, że jest to wykonawca, który dysponuje doświadczeniem w budowie stadionów i który zorganizuje plac budowy, czy też proces budowy lepiej niż konsorcjum Mostostalu. Po drugie, zerwania, wypowiedzenia umowy dokonaliśmy w terminie, który jest najrozsądniejszym terminem, ponieważ jest to martwy sezon zimowy. Jest to ten moment, kiedy tak czy inaczej prace budowlane są ograniczone, kiedy można je szybko zinwentaryzować i kiedy można spokojnie wprowadzić nowego wykonawcę. Po trzecie, mamy nadzieję, rozmowy z konsorcjum jak i z członkami konsorcjum sugerują, że tak będzie, iż dalsza część rozstawania się z konsorcjum odbędzie się pokojowo, to znaczy bez zbędnych problemów konsorcjum opuści plac budowy i pomoże w pracach inwentaryzacyjnych. I wreszcie, i jest to najważniejsza rzecz, jest jedna jedyna instytucja na świecie, która jest władna jeśli chodzi o decyzje dotyczące EURO2012. Tą instytucją nie jest rząd polski, tą instytucją nie jest sejmowa komisja, tą instytucją nie są żadne komitety ani spółki mocowane w Polsce, tą instytucją jest UEFA. Pierwszą osobą, którą poinformowałem o decyzji dotyczącej rozwiązania umowy był pan dyrektor Martin Kallen, osoba zawiadującą administracją UEFY. Od Martina Kallena, który poprzez swoich specjalistów od spraw budowy stadionu był wcześniej informowany o sytuacji na Maślicach usłyszałem, że ta sprawa,

z jego punktu widzenia, nie jest najmniejszym problemem. Termin zakończenia budowy w 2010 roku jest w pełni akceptowalny. Za chwilę pokażemy Państwu, ale większość z Państwa już ten materiał czytała, że podobnie, albo identycznie lub być może jeszcze mocniej wypowiedział się po powrocie z zimowego urlopu Michel Platini. Uznaliśmy, że ryzyko kontynuowania współpracy z Mostostalem, z punktu widzenia dotrzymania terminów związanych z EURO2012, jest zbyt wysokie, że jest absolutnie najwyższy czas, aby wprowadzić nowego wykonawcę. UEFA, jako jedyny decydent w sprawach EURO2012 akceptuje i powiedziałbym, wspiera naszą decyzję. Tyle z mojej strony, Panie Dyrektorze, poproszę o Pana prezentację. Po prezentacji oczywiście zarówno ja, jak i pan Dyrektor Michał Janicki będziemy do Państwa dyspozycji.

Michał Janicki Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych, Pełnomocnik Prezydenta Wrocławia ds. EURO2012 – Wysoka Rado, Szanowni Państwo, chciałem rozwinąć, uszczegółowić wypowiedź Pana Prezydentach o przyczynach rozwiązania umowy oraz przedstawić procedurę wyboru nowego wykonawcy. Na moment rozwiązania upłynął termin 40% kontraktu, czyli 8,5 miesiąca. Przypomnę, że kontrakt zawarty był na 21 miesięcy. W tym czasie konsorcjum wykonało ok. 9% prac i to licząc optymistycznie, bo ta wartość jest jednak bliżej 8%. W tym czasie zaawansowanie finansowe powinno być na poziomie 22%, w pracach powinno być większe. Jest to przykład stadionu 30-tysięcznego, budowanego obecnie. W czasie ósmego miesiąca budowy, to jest stadion w Hoffenheim w zachodnich Niemczech, tak wygląda stadion na 30-tys. w tym terminie. Ma już dach, jak Państwo widzicie. Jest on nieco mniejszy od naszego stadion, ale jest dużo bardziej zaawansowany, Są montowane krzeselka, w pełni są już trybuny położone. To zdjęcie jest z RPA, szósty miesiąc budowy, dużo większy stadion. W naszym przypadku, to jest wizualizacja przekroju stadionu, tyle konsorcjum przez 8,5 miesiąca zbudowało. Zbudowało fundamenty oraz 15% stropów nad poziomem 0. Tyle powinno było wybudować, czyli po pierwsze, te stropy powinny być zakończone, powinni dojść jeszcze dwa poziomy wyżej. Tak właśnie wygląda budowa, te stropy powinny być w całości i jeszcze dwa piętra powinny być wybudowane. Tak to wyglądało w dniu wypowiedzenia kilka dni wcześniej. Tutaj szczegółowe porównanie jak powinno być pokazując stadion na podobnym poziomie rozwoju. My podobne porównanie zrobiliśmy z innymi miastami, które budują w Polsce i wyglądało to podobnie. To są tzw. rygle, na nich opierają się trybuny. Stadion składa się z 444 takich rygli, są to bardzo ważne elementy konstrukcji. 148 powinno być na termin 30 grudnia wykonanych, wykonanych było zaledwie 9. Tutaj pokazujemy ile było, ile powinno być, stadion powinien umożliwiać już kładzenie betonowych trybun, dużych betonowych elementów. Na ryglach powinny być już zamontowane 15-sto tonowe elementy trybun, powinno to wyglądać jak po prawej stronie tego slajdu, wyglądało jak po lewej. To jest z lewej strony zdjęcie z grudnia naszego parkingu wielopoziomowego, z prawej strony jest wizualizacja. Na dzień wypowiedzenia zaawansowanie wynosiło 23%, na 1 stycznia planowane było według harmonogramu Mostostalu przekazanie nam tego w całości.

Całej żelbetowej konstrukcji parkingu, po którym można byłoby już jeździć. Oprócz harmonogramu budowy mieliśmy również harmonogram projektowania, bo jak Państwo wiecie, był to projekt w ramach „Projektuj i buduj”. Te projekty, tu wybrane projekty instalacji miały na termin wypowiedzenia 70 dni opóźnienia, co oczywiście automatycznie przekłada się na terminy zamówień materiałów oraz na późniejszą budowę. Spółka Wrocław2012, która z ramienia Miasta nadzoruje budowę od samego początku nadzorowała prace i budowlane, i projektowe. Każdy projekt do tej pory odebraliśmy, ponad 500 tomów projektów wykonawczych było szczegółowo przeglądanych. 40% wracało do poprawki. Również każda praca budowlana była realizowana w trakcie nadzoru. Pierwsze upomnienia, pomimo formalnego braku opóźnienia, bo spóźnienie liczyliśmy do harmonogramu, który Mostostal z nami uzgodnił i były pewne momenty, w których mogliśmy formalnie wzywać do tego, że jest opóźnienie. Już w maju wyszły pierwsze wezwania ze Spółki, zaraz pokażę ich przykłady. Na początku sierpnia odbyło się spotkanie na najwyższym szczeblu inwestora i szefa firmy Mostostal, na którym dość kategorycznie wezwaliśmy do przyspieszenia, wprowadzenia drugiej zmiany. Był to sierpień, kiedy w dobrym sezonie budowlanym prosiliśmy o to, żeby budowa była prowadzona szybciej, z większą ilością ludzi. Usłyszeliśmy za każdym razem, podczas kolejnych spotkań, że takie działania będą miały miejsce. Tu są właśnie takie wezwania. W czasie całej budowy odbyło się 36 rad budowy, tyle samo rad projektowych. Odbywały się one co tydzień, regularnie. Za chwilę pokażę takie zestawienie na której radzie budowy do czego inwestor był wzywany. W czasie 9 miesięcy już prawie wyszło kilkadziesiąt pism, różnego rodzaju wezwań, upomnień, żądań dotyczących różnych działań przewidzianych kontraktem i gdzie Mostostal powinien reagować. Na część oczywiście reagował, ale w wielu przypadkach nie, w tych najważniejszych rzeczach jednak nie wykazywał właściwej mobilizacji. Pierwszą rozbieżność, bo zaraz przejdę do polityki informacyjnej, w harmonogramie pojawiła się na przełomie sierpnia i września, ale na tym etapie inwestor mógł jedynie, zgodnie z kontraktem, żądać przedstawienia planu naprawczego. My o taki plan poprosiliśmy, za chwilę powiem, co się z nimi stało. To są przykłady wezwań, może słabo je widać, ale podkreślone są najostrzejsze zdania z tych dokumentów. One bardzo regularnie wpływały do konsorcjum, przynajmniej raz w tygodniu. Odbywało się wiele spotkań. Z drugiej strony były oczywiście odpowiedzi i obietnice, to było jeżeli chodzi o przyspieszenie prac. Konsorcjum łamało również umowę w wielu punktach, za które nie było kategorycznych kar typu wypowiedzenie umowy, ale jedną z rzeczy, która była w umowie przewidziana to jest to, że inwestor powinien przedstawić nam właściwą kadrę. To było elementem przetargu, firma, która mogła przystąpić do drugiego etapu przetargu powinna mieć zadeklarowaną z imienia i nazwiska listę osób, około 10, z doświadczeniem na stadionie w różnych branżach i te osoby powinny być na budowie przez większość czasu. Od początku budowy konsorcjum unikało przedstawienia aktualnej listy, potem te osoby się nie pojawiały podczas budowy, gdy już lista była przedstawiona. Ostatecznie, po wielu spotkaniach, Pan Prezydent osobiście trzykrotnie prosił i wzywał

wykonawcę do tego, żeby te osoby się pojawiły, bo bez doświadczonych ludzi na budowie nie mogła być po prostu ona właściwie zarządzana. Zaczęły się pojawiać dwie osoby późną jesienią, ale na tej zasadzie, że pojawiały się na radzie budowy, podpisywały listę obecności, nic się nie odzywały i wracały do Grecji. Tak to wyglądało i był to, naszym zdaniem, jeden z najważniejszych powodów dlaczego się to przedsięwzięcie konsorcjum nie powiodło. Tu są wezwania, aby ta kadra się pojawiła. Jeśli chodzi o liczbę pracowników na budowie, to my dokonaliśmy zgodną z ustaleniami dokonanymi z konsorcjum analizę. Ta niebieska linia pokazuje jak powinna rosnąć liczba pracowników na budowie, osiągając ostatecznie liczbę ponad 1200 osób, tyle osób pracuje mniej więcej obecnie na budowie w Warszawie. Czerwona linia to jest linia jak to szło w czasie, ilu było pracowników. Był wzrost tej liczby, ale daleko on odbiegał od naszej wiedzy, ale również obietnic ile powinno być pracowników na budowie. Kwestia podwykonawców, warunki przetargu były postawione takie, że wykonawca powinien posiadać odpowiednie doświadczenie, czyli powinien wybudować chociaż jeden obiekt tego rodzaju. W umowie zabezpieczyliśmy się zapisami, aby nie skończyło się tak, że wykonawca to jest tylko wydmuszka, a tak naprawdę podwykonawcy realizują nasz stadion. Zabezpieczyliśmy się takimi zapisami, że wykonawca musiał mieć naszą akceptację podwykonawców, czyli zezwalaliśmy na podwykonawców za naszą akceptacją, w przypadku jeżeli ten podwykonawca miał odpowiednie kwalifikacje do danej pracy. W czasie trwania umowy kilkudziesięciu podwykonawców pracowało na budowie bez naszej zgody, za naszą zgodą tylko trzy firmy. Pomimo licznych wezwań nie zmieniał się to. Podam przykład łańcuszka podwykonawców: firma Kazex, która została na budowie zapytana co tutaj robi przez nasz nadzór odpowiedziała, że pracuje dla firmy Kruszer. Żadna z tych firm, aż do firmy Wrobis tak naprawdę, bo w momencie jak to się działo, ACME też nie miało zgody inwestora, żeby tam być. Dopiero firma Wrobis była konsorcjantem i mogła przebywać na placu budowy. To pokazuje jak była zarządzana budowa przez konsorcjum. Tutaj mamy pisma wzywające do zatwierdzania podwykonawców. Parę słów o planie naprawczym. Po pierwszym stwierdzeniu formalnej rozbieżności między pracami a harmonogramem, niewielkiej, ale zawsze, wezwaliśmy do przedstawienia planu naprawczego, bo działań zapobiegawczych było dużo. Trzykrotnie wzywaliśmy o ten plan i dopiero 27 listopada, o czym jeszcze powiem i co było w planie, on się pojawił. Tutaj są rady budowy i zaznaczone na poszczególnej radzie budowy do czego był wzywany wykonawca, czyli do zatwierdzania podwykonawców, pokazania kadry kierowniczej, postępów prac budowlanych i prac projektowych. Praktycznie nie było rady budowy, na której w protokole nie byłby wzywany do czegoś wykonawca, zadeklarował się, po czym się pod tym podpisał. Wszystkie protokoły były podpisywane, rady były nagrywane, mam wszystko zinwentaryzowane do czego się zobowiązywał wykonawca i czego nie robił. Przed wypowiedzeniem, aby mieć pewność pomimo zgromadzenia dokumentacji, że stan pracy jest taki, jaki jest poprosiliśmy ekspertów z Politechniki Poznańskiej do tego, aby przedstawili nam opinię. Tutaj Państwo widzicie wyciąg z opinii, dwa zdania wskazujące na to, że

po pierwsze, mamy opóźnienie, a po drugie, że sytuacja jest krytyczna i biorąc pod uwagę porę roku może być gorzej, co się potwierdziło w warunkach pogodowych. 27 listopada otrzymaliśmy odpowiedź po ponad 2 miesiącach, widząc Państwo we wrześniu poprosiliśmy, 15 września o plan naprawczy, w którym wykonawca na półtovej strony A4 zwrócił się do nas o przedłużenie terminu inwestycji o 2 miesiące oraz o kilka działań naprawczych, o których wspominałem na Komisji Rewizyjnej, nie wykonał ich praktycznie w ogóle. W przeciągu następnego miesiąca z planu naprawczego nic nie zrobił. Data 27 listopada jest to data, w której zaczęliśmy przygotowywać już najostrejsze rozwiązania o których zaraz powiem i na ich końcu było wypowiedzenie. 14 grudnia odbyły się dwie rzeczy. Po pierwsze, Pan Prezydent spotkał się w Kijowie podczas spotkania UEFA z Prezesem firmy Mostostal. Bardzo ostro podsumował to, co się działo na budowie i zapowiedział, że jest to już ostatnie ostrzeżenie. 14 grudnia wpłynął do nas wniosek o aneks, w którym Mostostal poprosił o dodatkowe 2,5 miesiąca, czyli w sumie o 4,5 miesiąca przedłużenie terminu, W związku z tym przygotowywaliśmy się do wypowiedzenia oraz do innych kroków. To są główne powody z których umowa została wypowiedziana. Omówiłem je przed chwilą. Wypowiedzenie ma kilka stron, są one opisane bardzo szczegółowo. My określamy opóźnienie na około 90 dni. Jak Państwo widzieliście, Mostostal sam się zwracał o 4,5 miesiąca, więc nie do końca wiadomo jak oni chcieliby to zrobić. Od podpisania kontraktu naliczyliśmy kary, w grudniu wyniosły one ponad 10 mln zł. Licząc, że Mostostal realizował 1% miesięcznie, budowa trwałaby 100 miesięcy czyli jeszcze 8 lat i 4 miesiące. To jest również kolejny powód dla którego ta decyzja została podjęta i została podjęta szybko. Gdybyśmy czekali, to te 4,5 miesiąca opóźnienia, gdybyśmy wiosną wypowiedzieli umowę, kary przekraczałyby już 100 mln zł. Przy tej wysokości kontraktu być może wykonawca nie byłby w stanie kontynuować prac. Znaleźlibyśmy się w sytuacji patowej, gdyby wykonawca zacząłby z nami dyskutować o ewentualnym anulowaniu kar bądź braku możliwości dalszej budowy. Chcieliśmy tego scenariusza uniknąć i działać zawczasu. Jeżeli chodzi o podejmowanie przez nas decyzji, 27 listopada tak naprawdę, do tej daty pracowaliśmy z konsorcjum jako partnerem i robiliśmy wszystko, żeby Mostostal nadrobił opóźnienie. Jest mnóstwo dokumentów na to, że Mostostal takie działania chciał podjąć i obiecywał, że je podejmie. Dopiero 27 listopada po otrzymaniu planu naprawczego, zaczęliśmy przygotowywać się do innych działań. Do tej pory, według nas opóźnienie można było nadrobić, gdyby się wdrożyło odpowiednie środki zaradcze. 14 grudnia, tak jak Państwu powiedziałem, miało miejsce spotkanie. Jeżeli chodzi o informacje, to Miasto było na bieżąco informowane nie tylko przeze mnie, ale również przez Spółkę w licznych raportach. Odbywały się liczne spotkania i rada nadzorcza była formułowana, która wprawdzie ostatnie posiedzenie miała w drugiej połowie grudnia, około 10 dni przed wypowiedzeniem, ale wcześniej, już od września były sygnały z naszej strony, ze strony Spółki, że prace nie idą tak, jak powinny iść i Mostostal powinien zacząć nadrabiać opóźnienia. O zamiarze wypowiedzenia my nie mogliśmy informować szeroko ani Państwa, ani mediów, z tego powodu

jest nam przykro, bo to by nam na pewno ułatwiło działanie jeśli chodzi o stronę wizerunkową. Natomiast z powodów czysto biznesowych, dlatego, że jest to kontrakt na ogromne pieniądze, ważna budowa nie tylko z punktu widzenia wizerunku, ale również interesu Miasta finansowego i gospodarczego, nie mogliśmy informować o decyzji, która za chwilę byłaby podjęta i przedstawiona drugiej stronie, dlatego, że druga strona by się na nią tak przygotowała, że nie byłibyśmy teraz w pozycji, która umożliwia nam tę sprawę szybko i sprawnie załatwić, czyli przejąć plac budowy i kontynuować prace, ale pewnie mielibyśmy przygotowaną, dużą akcję sporu prawnego. Mamy jasną interpretację, że byłoby to działanie na szkodę nie tylko spółki, ale i interesu Miasta i tego właśnie nie chcieliśmy robić. Z tego powodu ta informacja nie mogła być Państwu przekazywana na bieżąco. Chciałem również podkreślić, że to jest jedna z najbardziej transparentnych budów w Polsce, oczywiście inne budowy stadionów również, ponieważ są tam trzy kamery internetowe. Ten obraz był na architektonicznych forach internetowych cały czas komentowany, dyskusja trwała od kilku tygodni o opóźnieniach na naszej budowie. Staraliśmy się nie informować na zasadzie takiej, że wszystko jest dobrze, ale na takiej, że staramy się, żeby było dobrze. Pojawiły się niefortunne informacje na stronie internetowej, za co przepraszamy, ale to był wypadek przy pracy, a nie jakieś celowe działanie. Teraz może dwa słowa o tym, co zamierzamy w najbliższym czasie zrobić. 31 grudnia rozpoczęły się rozmowy, sondowanie rynku, zaczęliśmy od drugiej firmy w przetargu, która przyszła nam na myśl z kilku powodów. Po pierwsze, ta firma dobrze zna projekt, dała drugą cenę w przetargu. Po drugie, zna umowę, bo również w przetargu taka sama była przedmiotem oceny, rozmów, wymiany korespondencji. Jest to podmiot, który wycenił pracę, jest w stanie bardzo szybko wejść na budowę i dać drugą cenę. Mamy opinie, które mówią, że w takiej sytuacji wzięcie drugiego konsorcjum w kolejności jest działaniem najbardziej konkurencyjnym, jakie możemy zastosować. Ponadto, mamy już deklarację tej firmy, że wybuduje ona stadion za kwotę nie większą niż dotychczasowa wartość kontraktu i że wybuduje to w najkrótszym możliwym terminie, czyli do połowy 2011 r., którego wymaga od nas UEFA i który deklaruje w ostatniej korespondencji. Informowana była UEFA od kiedy opóźnienia się pojawiły. Zresztą, eksperci stadionowi sami nas pytali, bo akurat eksperci UEFY zauważali dzięki stronie internetowej, że ta budowa nie idzie tak, jak powinna iść jesienią. Reakcja była z naszej strony, oni cały czas akceptowali nasze działania.

Dyrektor Michał Janicki przedstawił krótki film, w którym Michel Platini Prezydent UEFY w rozmowie z polskimi dziennikarzami powiedział, że: „w zasadzie nie ma żadnego problemu z Wrocławiem. Z informacji jakie do mnie docierają z Polski wiem, że chodzi tylko o zmianę wykonawcy stadionu. Istnieje możliwość przedłużenia budowy, ale to nie powinno stanowić problemu. Prezydent Wrocławia jest człowiekiem dążącym uparcie do celu. To tylko wzmocni jego determinację.”.

Dyrektor Michał Janicki – chcieliśmy podkreślić, że z punktu widzenia UEFA ta budowa trwa, za chwilę będzie kontynuowana i nie ma żadnego problemu. EURO2012 to jest bardzo dużo innych projektów. My jesteśmy w bardzo dużym portfelu projektów, wspólnie przygotowywanym z UEFA i nie tylko ze strony pana Platinięgo, ale również jego współpracowników mamy duży kredyt zaufania i myślę, że Kraków jest jeszcze daleko od EURO2012.

Przewodniczący Rady Jacek Ossowski – dziękuję Panu Dyrektorowi i Panu Prezydentowi. Proszę teraz o wystąpienia Klubowe.

Radny Jarosław Krauze Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza – Panie Przewodniczący, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado, decyzja o rozwiązaniu umowy jest decyzją organu wykonawczego i jest to decyzja, którą pan Prezydent podjął zgodnie z prawem. Rada Miejska Wrocławia również ma prawo otrzymywać wszelkie informacje. Nasz Klub miał tą przyjemność, że zaprosił na posiedzenie Klubu pana Prezydenta i otrzymaliśmy te wszystkie informacje, które dziś były prezentowane, otrzymaliśmy je na posiedzeniu Klubu. W związku z tym dla nas, dzisiaj te informacje są jedynie utrwaleniem wiadomości. Uważamy, że determinacja z którą i Pan Prezydent, i wszyscy jego współpracownicy, ale i również Rada Miejska Wrocławia dążą do tego, aby EURO2012 odbyło się we Wrocławiu, jestem głęboko przekonany, że się odbędzie i że stadion będzie gotowy w takim terminie, który pozwoli nam zrealizować EURO2012 we Wrocławiu, czego dowodem było właśnie wystąpienia pana Prezydenta UEFA. UEFA decyduje gdzie mistrzostwa się odbędą i my wszyscy poczuć, że na pewno będą we Wrocławiu w 2012 roku.

Radny Cezary Pacamaj w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej – Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Z uwagą wysłuchaliśmy wyjaśnień zarówno Pana Prezydenta jak i Pana Dyrektora. Za te wyjaśnienia dziękujemy. W moim wystąpieniu oprę się na trzech elementach. Na elemencie wiary, na elemencie nadziei i nie miłości, aczkolwiek z tego miejsca wielokrotnie moi koledzy z Klubu zapewniali Pana Prezydenta o wielkim uczuciu. Ten trzeci element będzie elementem zaufania. Na początku w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej chcę wyrazić nadzieję graniczącą z przekonaniem, że piłkarskie Mistrzostwa Europy w 2012 roku odbędą się we Wrocławiu i to nasze miasto, a nie miasto, którego nazwa zaczyna się na literę K, będzie miało przyjemność i zaszczyt goszczenia najlepszych drużyn Europy i ich kibiców. Tutaj chciałoby się powiedzieć amen, niech się stanie, ale obiecałem Państwu jeszcze dwa elementy swojego wystąpienia, więc przejdę do elementu wiary. Panie Prezydencie, wierzymy, że Pan i również wrocławianie poradzą sobie z wybudowaniem stadionu do końca czerwca 2011 roku, bo taki jest wymóg UEFA. I tutaj może wystąpić drugi raz amen. Przejdę do kwestii zaufania. Panie Prezydencie, czy ma Pan zaufanie do radnych Rady Miejskiej? Myślę, że odpowie Pan tak, natomiast ja powiem, że według naszej oceny jest to zaufanie ograniczone. Wyrazem tego ograniczonego zaufania jest właśnie Pańska polityka informacyjna

dotycząca budowy stadionu na EURO2012. Złośliwi powiedzieliby, że ta polityka była taka hura-optimistyczna. My nie jesteśmy złośliwi, więc będziemy ją nazywać po prostu polityką informacyjną. Przykładem tego ograniczonego zaufania, czy wręcz nawet braku zaufania, jest fakt ukrycia właśnie przed radnymi Rady Miejskiej prawdziwych informacji o postępie prac przy budowie stadionu. Tutaj, podczas spotkania zespołu ds. EURO2012 na Komisji Rewizyjnej padło takie stwierdzenie: „nikt nie pytał, to nie informowaliśmy”. Pozostawię to bez komentarza. Jest jednak różnica między nie podawaniem informacji, a wywoływaniem wrażenia, że wszystko idzie zgodnie z planem. Dlaczego o tym mówię? Przed chwilą Pan Dyrektor pokazywał nam prezentację, że na koniec grudnia miał być wybudowany parking, który nie został zbudowany, ale mam taką właśnie jedną z prezentacji. Zatytułowana jest Stadion Miejski, to jest 9 listopada 2009. Zdjęcia są właściwie te same, tylko inne komentarze. Postęp prac, zakończono prace ziemne i fundamentowe, wykonano 80% ścian poziomu zero, rozpoczęła się budowa stropów poziomu zero. Wszystko, tak jak mówię, listopad 2009. Postęp prac, zdjęcia z postępu prac. Kolejne zdjęcia, postęp prac: garaż wielopoziomowy, Panie Dyrektorze i komentarz: „postawiono już 29 słupów”. Gdyby było dopiero, to może, ale tu mamy, że już postawiono 29 słupów. Również system dwóch zmian, prace są na dwie zmiany. Takie oto były 9 listopada 2009 roku prezentacje. Dlatego dość trudno nam po prostu poukładać to sobie w głowie. Rozumiemy, że Państwo wskazaliście, że polityka informacyjna miała w pewien sposób swoje braki, jednak dość dziwnie brzmi ten argument w prezentacji z listopada, że prace są na dwie zmiany, a później argumentujemy, a wiem to również z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, że w związku z tym, że nie było prac na dwie zmiany był to jeden z elementów wypowiedzenia umowy. Wróć zatem do tego braku zaufania. Według naszej oceny brak zaufania był wyrażony w ten sposób, że zespół ds. kontroli spraw związanych z EURO2012 nie był informowany o prawdziwej sytuacji na budowie. Ta kontrola trwała praktycznie cały 2009 rok i nie wykazała żadnych zagrożeń. Być może radnym z zespołu pokazywano tego typu prezentacje. Być może, bo nie byłem członkiem tego zespołu, ale od tego roku jestem. Wydaje nam się, że mamy problem z zaufaniem, dlatego chciałbym raz jeszcze przypomnieć deklarację Platformy Obywatelskiej. Kwestie organizacji EURO2012 we Wrocławiu muszą pozostać poza sporem politycznym. Panie Prezydencie, bardzo prosimy uwierzyć w to, że kiedy Platforma Obywatelska prosiła Pana o powtórzenie przetargu, to kierowaliśmy się nie względami politycznymi, ale troską o koszt budowy i końcowy efekt. Szkoda, że wtedy Pan nam nie zaufał. Być może w tej chwili Max Bögl pracowałby pełną parą przy budowie, a inwestycja byłaby tańsza. Drugi raz nam Pan nie zaufał gdy prosiliśmy o dwutygodniowe przedłużenie dyskusji na temat budżetu Wrocławia na rok 2009. Efekt, już nie będę się odnosił może do efektów. Panie Prezydencie, powtórzę może jeszcze raz, wyrażamy przekonanie, że EURO2012 odbędzie się we Wrocławiu, ponownie prosimy, by na każdej sesji Rady Miejskiej przekazywał nam Pan informacje o stanie przygotowań Wrocławia do organizacji EURO2012, w tym informację o postępie prac przy budowie stadionu. Na koniec chciałbym powiedzieć,

że jesteśmy przekonani, że Wrocław wybuduje ten stadion, a reszta będzie historią. Natomiast trzeciego aktu braku zaufania mieszkańcy Wrocławia już Panu nie wybaczą.

Radny Piotr Babiarz Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado, miało być niepolitycznie, a myślę, że wystąpienie radnego Dionizego Pacamaja było bardzo polityczne. Cóż, Szanowni Państwo, my w Prawie i Sprawiedliwości jesteśmy jak najdalsi od oceniania, krytykowania decyzji Pana Prezydenta o rozwiązaniu, zerwaniu umowy z firmą Mostostal. Po pierwsze, mieliśmy za mało danych, aby takie wnioski wyciągać. Zresztą, to chyba nie jest nasza rola, radnych, aby oceniać decyzje, które są przypisywane organowi wykonawczemu. Ale naszą rolą i stąd nasza inicjatywa, aby jednak zwołać nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej, było poznanie motywów, którymi kierował się Pan Prezydent podejmując taką decyzję, skutków, jakie może nieść za sobą taka decyzja, tych pozytywnych i tych negatywnych oraz planów, jakie na dalszą realizację tej inwestycji. W wystąpieniu, które dziś usłyszeliśmy ze strony Pana Dyrektora, mam wrażenia, że poznaliśmy dwa elementy. Po pierwsze, element przyczyn i drugi element czyli ewentualne rozwiązania alternatywne do zrealizowania inwestycji pod tytułem Stadion na Maślicach. Wydaje mi się, że zabrakło w tej informacji i myślę, że ja i moje koleżanki i koledzy radni będą zadawali takie pytania o skutki, jakie może nieść ta decyzja. Nie po to, aby krytykować Pana Prezydenta, oceniać, jesteśmy od tego jak najdalsi, ale po to, żebyśmy mogli mieć ogłód sytuacji, w jakiej jesteśmy w chwili obecnej. Nie będę się powtarzał, to, co powiedział tutaj radny Dionizy Pacamaj, o co mamy, może nie tyle pretensje, co uwagi do Pana Prezydenta, organu wykonawczego, to informacja, a właściwie rzetelna informacja, bo każdą informację, jak Państwo wiedzą, można w dwojaki sposób interpretować. Być może wystarczyłoby nie wpisywać informacji „już”, tylko „postawiono 29 słupów” i być może by tę informację można byłoby w odpowiedni sposób zinterpretować. Mamy uwagi do polityki informacyjnej, tego nam zabrakło i myślę, że wszyscy radni, którzy reprezentują przecież Wrocław, wrocławian, też pochodzą z wyboru, należy im się taka rzetelna informacja. Rozumiem, że dzisiejsza sesja wszystkie nasze wątpliwości rozwieje i przystąpimy do działań takich, że stadion na Maślicach powstanie, odbędą się Mistrzostwa Europy we Wrocławiu, nie w żadnym innym mieście na K, ale we Wrocławiu ... wszystkie projekty związane z EURO2012, a zwłaszcza projekt stadionu na Maślicach jest projektem ponad politycznym i we wszystkich działaniach dotyczących tego projektu Prawo i Sprawiedliwość będzie wspierało Pana Prezydenta, organ wykonawczy.

Dyskusja

Radna Elżbieta Góralczyk – Panie Prezydencie, Panowie Prezydenci, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, powiem szczerze, że po tych

dzisiejszych wyjaśnieniach jestem przekonana, że rzeczywiście nie mieliśmy innego wyjścia jak definitywnie zakończyć współpracę z Mostostalem, bo trochę też z mojego doświadczenia życiowego wiem, że jeżeli od początku współpraca się dobrze nie układa, to naprawdę nie wróży to nic dobrego, a przecież jest to nasza prestiżowa inwestycja i nie możemy sobie pozwolić na to, żeby wiecznie wykonawcę przywoływać do porządku. Przyjmując, że wypowiedzenie kontraktu z Mostostalem jest skuteczne nasuwa mi się jednak kilka pytań, które chciałabym zadać Panu Prezydentowi i bardzo proszę o odpowiedź. Są to pytania bardziej techniczne niż ogólne. Jeżeli Mostostal zejdzie z budowy co stanie się ze sprzętem i wytwórnią betonu, czy wyznaczony przez Miasto termin 14 dni na zejście z budowy, na inwentaryzację i zabranie sprzętu, to rzeczywiście jest realny termin? Z różnych doświadczeń przy tego typu różnych budowach wynika, że inwentaryzacja i wyprowadzka maszyn zajmie nie mniej niż 3 miesiące, bo tak to na ogół się odbywa, a to oznacza, że o tyle może wzrosnąć opóźnienie w budowie stadionu. Jeżeli Mostostal wszystko zabierze, to następcy sprowadzenie i zainstalowanie własnego sprzętu zajmie kolejny chyba miesiąc. Kto da gwarancję na elementy już wykonane, np. pale, fundamenty, to są te elementy, które zostały już zakryte i trudno będzie to zinwentaryzować. Ewentualne sprawdzanie ich wytrzymałości to dodatkowy czas stracony. Co z projektem wykonawczym stadionu, czy jest gwarancja, że nowy wykonawca nie będzie go robił od początku? Zrobienie takiego projektu to czas co najmniej 2, 3 miesiące. Podobno większość dokumentacji jest gotowa. Kto będzie ją kończył i na jakich warunkach? A co z odpowiedzialnością i prawami autorskimi? Który projektant będzie za nie odpowiedzialny jako autor? Co to znaczy, że Max Bögl ma podobne projekty, bo tak usłyszałam w mediach, a co z naszym, tym, który przecież był w konkursie i wygrał konkurs? Czy to ma być mieszanka różnych stadionów? Chciałabym prosić o odpowiedź na te pytania, bo to mnie trochę niepokoi. By przyspieszyć i nadrobić stracony czas trzeba koniecznie wprowadzić dodatkową, a nawet dwie dodatkowe zmiany pracowników, co nie jest oczywiście bezkosztowe. To są przecież duże koszty. Czym podyktowane przekonanie Pana Prezydenta, że koszt stadionu nie wzrośnie, a wręcz przeciwnie? Czy coś innego będzie w takim razie tańsze? Mostostal wysyła sygnały, a słyhać to w mediach, że posiada już kilka ekspertyz, z których wynika, że ich umowa o budowę stadionu nadal obowiązuje, a opóźnienia za które zostały na konsorcjum nałożone kary wynikały z przyczyn niezależnych od firmy. Widać, że szykują się, trudno to nazwać do walki, ale do jakiejś rozgrywki, a to nie wróży nic dobrego dla inwestycji. Jak to jest naprawdę? Chciałabym to usłyszeć. Miasto chce wybrać nowego wykonawcę stadionu z trybu zamówienia z wolnej ręki. Czy mamy pewność, że jest to właściwa procedura i nie zostanie ona zakwestionowana przez Urząd Zamówień Publicznych? Czy rozmawialiśmy już z Urzędem, bo z tego co wiem, słyhać już, że opinie są różne, że bardziej odpowiednia byłaby procedura negocjacji bez ogłoszenia, która trwa dużo dłużej i daje możliwości protestów. Coraz mocniej odzywa się lobby Krakowa, jak zostało już wspomniane, nie wymawiam tego jako K, ale jako całą nazwę. Oni są już prawie pewni, że to u nich będzie EURO2012, nie chciałabym już tego

więcej usłyszeć i mam nadzieję, że ostro przystąpimy do pracy z nowym inwestorem i to miasto na K czyli Kraków przestanie nam grozić, że to oni na pewno będą mieli EURO2012, a my nie. Dziękuję bardzo.

Prezydent Rafał Dutkiewicz – chciałbym się odnieść ad vocem do wypowiedzi Pani Radnej Góralczyk. Z wielką radością zapraszam Panią Radną jutro na spotkanie do Dyrektora Janickiego i do siebie. Jest pewien pakiet informacji, którym ze względu na konfliktową sytuację negocjacyjną z konsorcjum Mostostalu, ze względu na otwartość tych obrad, możemy służyć w rozmowie u Dyrektora w biurze, czy w moim biurze. Proszę natomiast o zrozumienie, że to jest konkurencyjna sytuacja, sytuacja być może ostrego sporu i jest pewien pakiet informacji, którymi dziś na tym forum służyć nie możemy, ale jutro czy pojutrze, proszę bardzo, możemy o tym porozmawiać. Jako osoba która od wielu lat pracuje w branży, powinna Pani Radna zrozumieć, że w takim momencie nie wszystkie detale są do wykładania na tego rodzaju spotkaniu jak dzisiejsze. Oczywiście na część pytań już dziś udzielimy odpowiedzi, na wszystkie jestem w stanie odpowiedzieć jutro, natomiast jest pewien pakiet spraw, których ze względów handlowych dziś nie wyłożymy.

Radna Elżbieta Góralczyk – przepraszam oczywiście, że tak szczegółowo przedstawiłam swoje pytania. Z tej racji zadaję je, ponieważ jestem inżynierem i w tym upatruję takich parę problemów i moja ciekawość wynika jedynie z inżynierskiego i technicznego wykształcenia. Mnie to bardzo interesuje i jeśli mogę przyjąć, to rzeczywiście bardzo chętnie przyjdę, bo chciałabym na ten temat porozmawiać.

Radny Leon Susmanek – dużo krócej się wypowiem w takim razie. Panie Prezydencie, chciałem z całą stanowczością powiedzieć, że jeżeli mamy nierzetelnych wykonawców inwestor musi zrywać umowę. Jeżeli terminy nie są dotrzymywane, to nie mam co do tego żadnej wątpliwości i jeszcze raz to podkreślam. Natomiast moje pytanie dotyczy, może trochę nie w tym miejscu je zadaję, ale traktuję to jako jedną z najbardziej kluczowych spraw, jeżeli chodzi o powodzenie całego procesu budowy stadionu, w miejscu, w którym się w tej chwili znaleźliśmy. Nie mamy żadnej informacji na jakim etapie jesteśmy w rozmowach z Mostostalem. Czy możemy dostać informację przynajmniej taką, że jest to optymistyczne, czy idzie to w kierunku ślepej ulicy, ponieważ do mnie docierających informacji wynika, że w pewnym momencie oni się mocno zbroili, powoływali mocne kancelarie prawne. W tej chwili jest to dla mnie kluczowe.

Radny Witold Kuźnik – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie, po pierwsze, radni SLD przyjmują do wiadomości i akceptują decyzję Pana Prezydenta o rozwiązaniu umowy z dotychczasowym wykonawcą stadionu. Po analizie dokumentów można stwierdzić, że chyba nie było wyjścia. Priorytet jest dziś jeden dla wszystkich, również dla radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej, jak najszybsze ponowne uruchomienie budowy stadionu. Mamy nadzieję, że droga wyłonienia

nowego wykonawcy, wybrana przez Pana Prezydenta będzie tym razem skuteczna. Zwracamy uwagę, że za formę prawną wyłonienia nowego wykonawcy, która w dniu dzisiejszym już budzi pewne kontrowersje, wyłączną odpowiedzialność ponosi Pan Prezydent. Mimo akceptacji decyzji Pana Prezydenta, mimo jej przyjęcia do wiadomości nie możemy uniknąć kilku pytań. Czy specyfikacja przetargu, który doprowadził do wyłonienia wykonawcy, który sobie po prostu nie dał rady na budowie, była prawidłowo przygotowana? A może po otwarciu ofert należało po prostu przetarg unieważnić? Po drugie, według przedstawicieli władz Wrocławia, przed 11 grudnia nie było możliwości zerwania umowy w związku z dyskusją na temat półfinałów. OK., przyjmujemy to do wiadomości. Jednak od 11 grudnia do zerwania umowy minęło jednak ponad 2 tygodnie, skąd to opóźnienie? Naszym zdaniem, w świetle otrzymanych informacji, umowa powinna być zerwana w pierwszym możliwym terminie, a nie dopiero po ponad 2,5 tygodnia. Kolejna sprawa, czy przekazywanie zbyt optymistycznych informacji przedstawicielom UEFA nie odbija się negatywnie na wiarygodności międzynarodowej Wrocławia, nie tylko przy okazji organizacji EURO2012, ale także przy staraniu się o kolejne imprezy międzynarodowe. Kolejna sprawa, kto personalnie odpowiada za politykę informacyjną, która okazała się po prostu propagandą? Czy osoba ta poniesie odpowiedzialność? Kolejna rzecz, dlaczego radni, a zwłaszcza Komisja Rewizyjna i jej zespół ds. kontroli przygotowań do EURO2012 nie byli informowani o powadze sytuacji? Według moich informacji, na spotkaniu 2 grudnia członkom zespołu przekazano informację o drobnych opóźnieniach jednocześnie zapewniając, że Miasto w pełni kontroluje sytuację. Naprawdę, trudno uznać zerwanie umowy z wykonawcą za kontrolowanie sytuacji. Kolejna rzecz, czy osiągnięto porozumienie z dotychczasowym wykonawcą co do zejścia z placu budowy jak i innych kwestii prawnych? Jeśli tak nie jest, to jakie są szanse na pokojowe rozstanie? Jeśli nie ma szans na pokojowe rozstanie, to jakie mogą być konsekwencje sporu z dotychczasowym wykonawcą? Kolejna sprawa, czy Pan Prezydent uważa, że radni powinni dowiadywać się o rozwiązaniu umowy z prasy? Zwłaszcza w sytuacji, gdy dzień wcześniej odbyła się sesja Rady Miejskiej Wrocławia, która byłaby chyba doskonałym miejscem do przekazania takiej informacji. Kolejna rzecz, czy Pan Prezydent jest dziś naprawdę w stanie zapewnić Radę Miejską Wrocławia, że nie wzrosną koszty budowy stadionu? Kolejna rzecz, prosimy o przekazanie radnym nie wywiadu z panem Michele Platiniem, ale czy pojawiła się oficjalna korespondencja, czy pojawiło się oficjalne stanowisko UEFA po zerwaniu kontraktu? Jeśli tak, to prosimy o przekazanie nam takiego stanowiska na piśmie. Sądzę, że każdy z nas telewizję ma i w domu mógł obejrzeć wystąpienie pana Michela Platinięgo. Kolejna rzecz, jedną z największych konsekwencji zerwania tej umowy jest pojawienie się głębokiego braku zaufania między Radą Miejską jako całością a Panem Prezydentem. W naszej opinii Pan Prezydent w dniu dzisiejszym powinien zobowiązać się do comiesięcznego, na każdej sesji Rady Miejskiej, do informowania o przebiegu rozmów z nowym wykonawcą stadionu, a po jego wyłonieniu o przebiegu prac i ewentualnych opóźnieniach. Liczymy, że Pan Prezydent dobrowolnie dzisiaj, na tej sesji Rady Miejskiej Wrocławia, przyjmie na

siebie takie zobowiązanie. W innym przypadku będziemy zmuszeni przygotować odpowiedni projekt uchwały. Kończąc, jeszcze raz wyrażamy przekonanie, że jeśli więcej nie będzie wpadek, to budowa stadionu może zakończyć się prawie w przewidzianym terminie i że EURO2012 odbędzie się we Wrocławiu. Jednocześnie podkreślamy, że wszelkie konsekwencje zerwania umowy jak i procedury wyłonienia nowego wykonawcy spadają dziś na Pana Prezydenta Wrocławia, który nie informował radnych o swoich planach i zamierzeniach. Prosimy jeszcze po pierwsze, o odpowiedź na wszystkie zadane dziś tutaj pytania, jednocześnie zwracamy się do Pana Prezydenta, że jeżeli udzielenie odpowiedzi na niektóre z nich, a także na pytania innych radnych nie są możliwe w trybie otwartej sesji Rady Miejskiej Wrocławia, to prosimy o zorganizowanie albo zamkniętej sesji Rady Miejskiej Wrocławia albo przy kolejnej sesji fragmentu zamkniętego. Przecież kandydaci do Nagrody Wrocławia są wybierani w trybie niejawnym, w związku z tym niektóre dane mogą być przekazane radnym również w trybie niejawnym. Dziękuję bardzo.

Radny Szymon Hotała – Szanowni Państwo, okropnie polityczna jest ta sesja i chciałem się zapytać wnioskodawców, którzy chcieli żeby ta sesja się odbyła, którzy wierzyli, że ona będzie merytoryczna, czy nadal w to wierzą, że zakończymy to w atmosferze nie technicznej, ale która do czegoś prowadzi. Mogliśmy śmiało spotkać się na Klubach, wtedy można było usłyszeć więcej informacji. Skoro jednak tutaj jesteśmy to postaram się zadać pytanie merytoryczne, które nie bardzo wkracza w tajemnicę handlową. Zanim je zadam to chciałem powiedzieć, że to była bardzo odważna i bardzo dobra decyzja o nieinformowaniu społeczeństwa takim pełnym, jakie jest opóźnienie, o nieinformowaniu radnych dlatego, że wtedy bardzo profesjonalnie prowadzi się rozmowy z partnerem biznesowym, nawet nierzetelnym. Jeśli on jest nierzetelny, to nie znaczy, że mamy go od razu kopać. To też pomijając, jest masa innych aspektów, które dają właśnie takie prowadzenie rozmów, z poszanowaniem siebie wzajemnie, dwóch partnerów, bo ta strona, która się opóźnia nie usztywnia się i dużo łatwiej jest rozwiązać z nią umowę. Podobnie postępuje GDDKiA i to nie jest nowość. Firma na literę M, duża, buduje duży obiekt na Obwodnicy Autostradowej i ma 7 miesięcy opóźnienia i my tego też nie wiemy. To znaczy my to wiemy, ale to nie jest powszechnie znana informacja i bardzo dobrze. Tam również jest przykręcona śruba, mam nadzieję, że się gwint nie ukręci GDDKiA, a jak się ukręci, to będzie to samo, co we Wrocławiu, pożegnamy się z firmą na M, która buduje most. To jest moim zdaniem bardzo dobre, profesjonalne. Teraz przejdę do części bardziej merytorycznej. Chciałem się spytać tylko jakie są analizy techniczne czy ekspertyzy techniczne i prawne, które przedstawiła firma, która chce dokończyć ten stadion. Jak one są profesjonalne i jak bardzo zapewniają nas co do dotrzymania terminu, czy one rzeczywiście są takie, jakie być powinny, jakie standardy przewidują.

Radny Łukasz Wyszkowski – Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, na wstępie chciałbym jednak jednym zdaniem odnieść się do wypowiedzi radnego Hotały, szczególnie ta część o nieinformowaniu. Drogi Radny, jak

zapewne Pan wie z historii był taki ustrój polityczny, który opierał swój profesjonalizm przez 45 lat na nie informowaniu społeczeństwa o tym, co robi władza i to nie jest dobry przykład. Natomiast co do samej merytoryki to mam trzy pytania, na które chciałbym uzyskać informacje. Jeśli będą to informacje objęte jakąś tajemnicą handlową czy klauzulą poufności to bardzo chciałbym prosić o udostępnienie takiej informacji w jakimś innym trybie niż publiczny. Mianowicie, co się stanie, kiedy 15-stego dnia nie będzie protokołu inwentaryzacji a 31-ego dnia Mostostal nie usunie swoich maszyn i nie przekaże terenu budowy, czy jesteśmy na to przygotowani, albo czy mamy taką wiedzę, że na pewno Mostostal wypełni te wszystkie terminy, które zostały zapisane w oświadczeniu dotyczącym zerwania umowy. I jeszcze jedno pytanie, które bardzo mocno wiąże się z tymi poprzednimi, jak wyglądają nasze, tzn. Miasta, kontakty z Mostostalem od momentu zerwania umowy? Czy są prowadzone jakieś rozmowy? Jakie jest nastawienie Mostostalu poza tym, że ono powiedzmy, szczególnie pozytywne nie może być. Jeżeli oczywiście te informacje nie są wyjątkowo poufne.

Radny Damian Mrozek – mam trzy sprawy. Chciałbym się dowiedzieć, po pierwsze, czy ekspertyzy zapóźnienia Mostostalu nie z jego winy już wpłynęły i czy moglibyśmy się z nimi zapoznać? Druga sprawa, przejrzałem wszystkie artykuły od sierpnia, które ukazywały się w prasie i we wszystkich innych mediach i ani w sierpniu, ani we wrześniu, ani w październiku nie ma żadnej wzmianki o nieterminowości w wykonywaniu budowy. Dopiero spotykam się w połowie listopada z wypowiedzią Dyrektora Janickiego: „opóźnienie nie jest aż tak groźne, wynosi miesiąc”. Po czym dowiadujemy się w grudniu, że wynosi już 4 miesiące. Pod koniec listopada, na początku grudnia nadal nie ma informacji o nieterminowości. Trzecia sprawa, w prezentacji jest taka informacja: „o bieżącej sytuacji był stale informowany inwestor, Miasto Wrocław – stałe raporty na piśmie”. Chciałem się dowiedzieć, dlaczego Komisja Sportu i Rekreacji nigdy nie uzyskała jakiegokolwiek na ten temat informacji.

Radny Maciej Zieliński – Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, mam jedno pytanie, zupełnie nie polityczne. Czy były prowadzone jakieś rozmowy z przedstawicielami UEFA na temat terminu zakończenia budowy stadionu? Czy ze względu na zmianę wykonawcy stadionu jest możliwość zmiany tej daty we Wrocławiu? Dziękuję bardzo.

Radny Czesław Palczak – na wstępie chciałem się odnieść do sprawy zarzutu, że inwestor zerwał umowę. Jeżeli ktoś tak uważa, to znaczy, że niewielkie ma pojęcie o procesie inwestycyjnym, a wystarczyło zaglądnąć do umowy i spojrzeć na punkt 15., gdzie jest sześć kolejno podanych przyczyn, z powodu których inwestor może rozwiązać umowę bez wypowiedzenia. Jest to święte prawo inwestora, który może takie prawo podjąć. Kolejna sprawa, chciałem o samej umowie powiedzieć kilka słów. Jest to prawdziwy majstersztyk. Jest to umowa taka, która daje możliwość wykonawcy wykonywania robót, natomiast innych możliwości praktycznie nie daje i bardzo dobrze. Tak być powinno, powinien wykonawca

koncentrować się na wykonawstwie, a nie szukaniu różnych argumentów do opóźniania pracy. Chciałem zadać kilka pytań czysto inżynierskich. Akurat, że jest to moja profesja, proste pytanie: w jakim dniu zostanie przejęty przez inwestora plac budowy? Chodzi mi o końcowy termin, jakiś jest założony, do kiedy te wszystkie prace będą trwały i kiedy można się spodziewać, że inwestor przejmie plac budowy, bo rozumiem, że od tego momentu dopiero nowy wykonawca będzie mógł zacząć swe działania. Drugie pytanie, trochę zbliżone do tego, co powiedziała Pani Radna Elżbieta Góralczyk, tylko problem polega na tym, że tu nie chodzi o problem budowlany, który był przedmiotem konkursu, tu chodzi o projekt wykonawczy. Projekty wykonawcze nie podlegają żadnym konkursom, obowiązkiem wykonawcy jest zrobić ten projekt i robi się na ogół kaskadowo, bo jest za mało czasu, żeby zrobić ten cały projekt od razu. Robi się w sposób konsekwentny, realizując zapisy w harmonogramie. W związku z tym nie wiem, jeśli to narusza tajemnicę negocjacji, to ja nie proszę o odpowiedzi na to pytanie, ale jeśli to nie narusza tajemnicy, to chciałbym prosić o odpowiedź na pytanie czy projekt wykonawczy wykonany przez Mostostal będzie przyjęty, czy projekt wykonawczy będzie robiony na nowo przez nowego wykonawcę? I trzecie pytanie, już jako radny. Jestem za tym i gorąco wspieram wszystkie działania prowadzące do budowy stadionu na EURO2012, ale mam pytanie, chodzi mi o to, jakie są podejmowane działania w sprawie ochrony przed upadłością naszych spółek działających na rynku wrocławskim? Problem jest taki, że wstrzymanie budowy powoduje, że podwykonawcy, niezależnie od wielkości, nie będą mieli wypłaconych określonych środków w wyniku wykonanych prac. Generalny wykonawca poniesie jakieś straty, zgodnie z umową wykonawca może dochodzić swoich praw dopiero po zakończeniu inwestycji i będzie to związane z realizacją określonego punktu harmonogramu, czyli jest to oczekiwanie mniej więcej półtora roku. Boję się, że zator finansowy dla spółek małych, a też i dużych niejednokrotnie, może spowodować, że te spółki upadną. Czy Panowie robiliście jakąś analizę ile takich spółek i czy to jest faktycznie problem, czy mi się to tylko wydaje. Na te pytania proszę odpowiedzieć tylko w sytuacji, kiedy one nie zagrażają negocjacjom, które w tej chwili Miasto prowadzi z nowym wykonawcą.

Radny Tomasz Czajkowski – Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Panowie Prezydenci, Panie i Panowie Radni, powiem szczerze, że jestem kompletnie zaskoczony dwoma opiniami, które się pojawiły w międzyczasie, radnych Hotały i Babiarsza, odnośnie polityki, jakoby tutaj się przekradła. Mam nieodparte wrażenie, graniczące niemalże z pewnością, że jest to najbardziej merytoryczna dyskusja, która mogła w tym temacie zaistnieć mogła i się realizuje właśnie w ten sposób. Tutaj w ogóle nie ma polityki. My tutaj realizujemy najświętsze i pierwotne prawo radnych do otrzymania informacji od Pana Prezydenta odnośnie biegu rzeczy, która przecież w bardzo silny sposób może oddziaływać na naszą rzeczywistość, zwłaszcza budżetową. Chciałem powiedzieć, że w ogóle nie powinniśmy się dziwić, tym bardziej Pan Prezydent czy Panowie Prezydenci, bo widzę tutaj zatroskane miny na obliczach się

pojawiają, że radni ośmielają się zadawać jakiekolwiek pytania, bo padło tu już wiele razy, że w ogóle nie byliśmy przygotowywani do tego, że mogą być jakiekolwiek poślizgi związane z tą inwestycją. Wręcz przeciwnie, budowana była aureola lidera wśród stadionowych miast, tych, które przygotowują się do oddania stadionów na czas. Dziwię się tylko stonowanemu wystąpieniu przedstawiciela Platformy Obywatelskiej, która chyba w najtrudniejszym położeniu się znalazła, mianowicie w ten sposób, że nie dowiedziano się nawet przy sesji budżetowej o planowanej decyzji Pana Prezydenta. Ci radni, którzy popierali budżet zgłoszony przez Pana Prezydenta, Platforma Obywatelska między innymi, dopiero następnego dnia z mediów dowiedziała się o bardzo istotnych rzeczach. To są te złe relacje, tutaj można mieć zastrzeżenia do tej kwestii, natomiast pozostałe wszystkie rzeczy, o których mówimy tutaj są to stricte merytoryczne pytania, na które radni, realizując swój mandat, powinni dostać odpowiedź.

Radny Rafał Czepil – Panie Prezydencie, Panie Dyrektorze, na wiele pytań uzyskaliśmy informacje, dowiedzieliśmy się w jaki sposób jest realizowana ta inwestycja, a praktycznie w jaki sposób została rozwiązana, zerwana umowa z wykonawcą i jakie są plany wobec tej inwestycji w przyszłości. Ale jeszcze mam parę pytań, na które nie otrzymałem odpowiedzi. Mianowicie, polityka informacyjna Spółki EURO2012 zawiodła, to fakt. Panie Prezydencie, Panie Dyrektorze, w jaki sposób planują Państwo wyeliminować, aby ta sytuacja więcej nie miała miejsca? Wielokrotnie podkreślali Państwo, że były to działania PR-owe, a nie działania informacyjne. Drugie pytanie, bardzo proszę o podanie ilości pism ponagających wysłanych do firmy Mostostal oraz przedstawienie ich chronologii i na ile z tych pism uzyskali Państwo informacje. Z tego co uzyskałem wstępnie, było tych pism kilka, natomiast w mediach było podawane, że tych pism było kilkanaście do kilkudziesięciu. Ostatnie moje pytanie dotyczące umowy z firmą Mostostal, czy w tym zakresie wspierali Państwa specjaliści z obszaru realizacji tego typu inwestycji, jak również jest to inwestycja realizowana projektowo, czy z tego obszaru pomagali eksperci przy konstruowaniu tamtej umowy, czy ewentualnie podczas aktualnych negocjacji z potencjalnym nowym wykonawcą tego typu eksperci wspierają i pomagają, aby ta umowa miała wszystkie ewentualności i możliwe problemy, żeby to było uwzględnione, żeby taka sytuacja nie miała miejsca, jak właśnie z obecnym wykonawcą, z którym rozwiązano umowę?

Radny Piotr Babiarczy – Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, zanim zadam pytania pozwolę sobie odpowiedzieć, a właściwie spuentować wypowiedzi radnych Szymona Hotały i Tomasza Czajkowskiego. Radny Czajkowski, zgadzam się, jestem zbudowany tym, co tutaj usłyszałem, tymi pytaniami, które padły z tej sali. Odniosę się tylko do jednej wypowiedzi radnego Cezarego Pacamaja. Wyjaśniliśmy sobie tutaj, między sobą. Drogi Radny Hotało, mam wrażenie, że powinniśmy się szanować i myślę, że mamy prawo do zadawania pytań i uzyskiwania informacji, bo po to tutaj jesteśmy. Powiem dosyć mocno, mam wrażenie, że radny

Hotała nie szanuje samego siebie wygłaszając takie tyrady, jakie tutaj usłyszeliśmy. Co do pytań, oczywiście jeżeli nie będzie możliwości odpowiedzi na pytania ze względu na poufność pewnych rzeczy, to zrozumiałem, natomiast jeżeli nie, to bardzo chętnie chciałbym uzyskać informacje. W jakim trybie planowane jest podpisanie umowy z kolejnym wykonawcą? Tego, mam wrażenie, że nie usłyszeliśmy. I kolejne w tym temacie to czy wystąpiono już do odpowiedniego Urzędu Zamówień Publicznych, względnie czy uzyskano zgodę na bezprzetargowe podpisanie, bo takie mieliśmy informacje medialne. Drugie pytanie, co stanie się gdy firma Mostostal wstąpi na drogę sądową? Czy jest takie niebezpieczeństwo, że nie będzie można podpisać umowy z kolejnym wykonawcą i czy jest takie niebezpieczeństwo, że sąd może zabezpieczyć przedmiot sporu odpowiednią kwotą?

Radna Barbara Zdrojewska – mam parę pytań i po pierwsze, chciałabym poprosić przy odpowiedzi na pytania, które zadała radna Elżbieta Góralczyk, bardzo precyzyjnie, na które nie chce Miasto udzielić odpowiedzi. Prosiłabym bardzo o podanie podstawy prawnej w przypadku nieudzielenia odpowiedzi na pytania zadane podczas tej sesji, a skierowane do organu wykonawczego miasta. Następne pytanie i proszę o udzielenie odpowiedzi, to są daty kiedy zostali poinformowani o konieczności rozwiązania umowy UEFA, Minister Sportu, Rada Nadzorcza Spółki, Komitet ds. EURO2012 i jeżeli nadal Państwo twierdzą, że radni zostali informowani, to kiedy i którzy? Chciałabym również prosić o włączenie dzisiejszej prezentacji przedstawionej przez Urząd do protokołu Rady Miejskiej i przekazanie tej prezentacji radnym, bo nie wszyscy jeszcze to mają.

Wiceprzewodniczący Rady Michał Bobowiec – proszę Państwa, chciałem krótko, w związku z tym, że mówimy o stadionie, to troszeczkę językiem piłkarskim. Mamy w tej chwili sytuację podbramkową, bardzo podbramkową. W takich okolicznościach należy wykonać następujące czynności. Należy doprowadzić do tego, że nie stracimy gola, należy przejąć piłkę na własnym polu karnym, wyprowadzić kontrę i strzelić bramkę i rozumiem, że wszyscy Państwo wiecie o czym mówię. Dziękuję bardzo.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka – ja jakby mam wrażenie, że dyskusja cały czas toczy się wokół tego faktu, który się stał i który jest nieodwracalny, oraz tego, że była zła polityka informacyjna Spółki EURO2012. Mam trochę inne pytanie, bo jeśli chodzi o decyzję Pana Prezydenta, to nie mam problemu z brakiem zaufania do Pana Prezydenta, bo w całości Pan Prezydent za nią odpowiada. Gdyby się okazało, że decyzja i jej skutki są dla miasta złe, więc w tym sensie jest to problem Prezydenta. Jeśli chodzi o politykę informacyjną Spółki, to wnioski moje są takie, że to nie tylko ja się obawiam, to nie tylko o złą politykę informacyjną Spółki może chodzić i w tym miejscu raczej zadałabym pytanie Panu Prezydentowi, czy to on ma nadal zaufanie do Spółki

EURO2012? Kiedy się przegląda Internet, artykuły, które w tej sprawie i przedtem, w ogóle wokół budowy stadionu, tego przedsięwzięcia EURO2012 we Wrocławiu można śledzić w prasie, to na przykład nazwisko Sławomir Wojtas, musiałam sobie nawet zanotować żeby nie zapomnieć, pojawia się tylko w kontekście „afery” z zakupieniem jakiś limuzyn, czyli prezes Spółki EURO2012 objawia nam się jako ten, który w Spółce był zainteresowany tylko autami. Obawiam się o to, czy rzeczywiście, niezależnie od tego, że podpiszemy umowę z innym wykonawcą stadionu, to czy nadal prezes i spółka są dość sprawni i odpowiedzialni, jest to dobrze działająca firma, żeby rzeczywiście już w tak trudnej sytuacji, w jakiej będziemy budowę stadionu kontynuować, bo przecież na styku czasu i wykonania tego, czy rzeczywiście ten zespół podoła nadzorowi nad tą ważną inwestycją? Tak samo mam pytanie i do Pana Dyrektora, i do Pana Prezydenta, czy być może nie został obnażony tego rodzaju błąd, jak to prześledzić, to widać, że Pan Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych jest zarazem Pełnomocnikiem Prezydenta ds. EURO2012 i jest szefem Rady Nadzorczej w spółce EURO2012 i zastanawiam się czy tu w jakimś sensie też nie ma konfliktu o tyle, że on w pewnych sprawach niejako sam przed sobą odpowiada? Czy tu z kolei Pan Prezydent nie wolałby na przykład Pełnomocnika ds. EURO2012 i Dyrektora Departamentu jednak rozdzielić, żeby oni mogli się nawzajem wspierać i kontrolować, a nie, żeby to była jedna osoba. Najważniejsze pytanie na koniec. To mnie osobiście najbardziej interesuje, skoro już decyzja została podjęta i powtarzam, rzeczywiście, to Prezydent za nią wyłącznie odpowiada, interesuje nas w tej chwili, w tej trudnej sytuacji, w której czasu jest bardzo mało, jakie w takim razie są przewidziane zabezpieczenia i gwarancje przy podpisywaniu umowy z kolejnym wykonawcą, które dają nam poczucie bezpieczeństwa i spokój, że stadion zostanie oddany na czas? Jeśli w umowie będą, tak sobie wyobrażam, zapisane tylko kary finansowe, to w tej sytuacji nam niczego nie daje, bo po prostu nie będziemy mieć stadionu i co z tego, że będziemy mieć więcej pieniędzy w kasie.

Radna Barbara Zdrojewska – przepraszam, zapomniałam zapytać, może już ktoś zadał to pytanie, ale nie zauważyłam, czy ja dobrze słyszałam Panie Dyrektorze, że Pan mówił w liczbie pojedynczej, że prowadzimy rozmowy z wykonawcą następnym. Chciałam zapytać, czy prowadzimy rozmowy z jednym wykonawcą, czy też z wieloma wykonawcami? Czy te rozmowy są dokumentowane? Czy te rozmowy prowadzi spółka, czy Pan Prezydent?

Przewodniczący Rady Jacek Ossowski – dziękuję bardzo, kończę dyskusję. Udzielam głosu Panu Prezydentowi i Panu Dyrektorowi.

Dyrektor Michał Janicki – bardzo dużo tego, postaram się odpowiedzieć szybko i sprawnie, wszystko notowałem.

Prezydent Rafał Dutkiewicz – powiem w następującej kolejności, ja powiem kilka słów, potem poproszę Pana Dyrektora o kilka szczegółów i następnie wrócę na mównicę. Ta pierwsza rzecz, o której chciałem powiedzieć, jest rzeczą następującą, że mnie by było bardzo miło, gdybyście Państwo zechcieli zaprosić mnie czy Pana Dyrektora na posiedzenia Klubów i zaręczam Państwu, że gdy posiedzenia Klubów będą posiedzeniami zamkniętymi, to będziemy dużo bardziej otwarci udzielając wszelkich odpowiedzi. Ani przez moment nie powiedziałem tak, że nie chcę odpowiedzieć na żadne z pytań radnej Góralczyk, tylko powiedziałem, że zapraszam Panią Radną do siebie na spotkanie i wtedy odpowiem na wszystkie możliwe pytania. Uważam, że ze względu na bezpieczeństwo handlowe dzisiaj, publicznie na tak szczegółowe pytania nie powinienem odpowiadać. Oddaję głos Panu Dyrektorowi, a potem powiem kilka ogólnych uwag.

Dyrektor Michał Janicki – odpowiem po kolei na zadawane pytania. Panie Przewodniczący, przypomnę dlaczego była podjęta decyzja o nieorganizowaniu drugiego przetargu. Ona była podjęta dlatego, że z dużą dozą ryzyka i prawie z pewnością nie mielibyśmy EURO2012. Przetarg zakończyłby się po terminie przyznawania miastom i EURO2012 byłoby w Krakowie, dlatego nie było drugiego przetargu. Przypomnę, że kilka miesięcy wcześniej Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu zaakceptowała również bardzo wysoką cenę, różnica była w tym momencie dużo wyższa, kilkaset milionów na Autostradową Obwodnicę Wrocławia i również ta decyzja była słuszna na tę chwilę, nie byłoby autostrady, nie byłaby ona wybudowana, gdyby ta decyzja nie była podjęta. Tak trzeba było zrobić, nie byłoby EURO2012 i stadion być może byłby tańszy, nie jest to pewne. W Warszawie rozstrzygano tę kwestię właśnie w maju i jak się okazało nie był tańszy, a wręcz droższy. Nie mamy pewności co do nowej ceny stadionu, a pewność mamy, że nie byłoby EURO2012. 9 listopada rzeczywiście odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej. 9 listopada, jak Państwu pokazałem w prezentacji, byliśmy w dobrej współpracy z Mostostalem. Było trudno, wspominałem o opóźnieniach, również na tej Komisji. Być może niektóre slajdy w prezentacji przygotowane można było jedno, dwa słowa odjąć, ale ona pokazywała aktualny stan realizacji i pokazywała co było zrobione na dany moment. Od tego czasu po prostu niewiele się wydarzyło na budowie i dlatego to się wszystko tak potoczyło. Ta prezentacja, którą Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej pokazał potwierdza to, co powiedziałem wcześniej. Mostostal dawał nadzieję do listopada, później już nie dawał. Mogę rzeczywiście przeprosić za niektóre podpisy pod zdjęciami, że „już tyle”, a nie „dopiero tyle”, ale na tamten moment to nie była niepokojąca liczba. Można było zrobić parking na czas. Jeżeli chodzi o public relations, ten temat się przewijał przez Państwa wypowiedzi, to była decyzja zarządcza, podjęta świadomie w interesie miasta. Inwestycja, powtórzę, była przejrzysta, był harmonogram. Żadna inwestycja prowadzona w Polsce, oprócz innych inwestycji stadionowych, nie jest tak pokazywana. Nie są tak pokazywane autostrady, żadne inne inwestycje

nie są tak pokazywane. Nikt z Państwa nie wiedział o rozwiązaniu umowy na autostradę A1, która się dokonała w grudniu, pomimo, że moim zdaniem, jest to ważniejsza inwestycja dla Polski. Nie było takiej informacji upublicznionej i ja to rozumiem. Pan radny Hotała ma rację, nie robi się takich rzeczy rozmawiając z inwestorem. Działa się, próbuje się rozwiązać umowę, w momencie kiedy nie można tego zrobić, to się ją wypowiada. Nie rozmawia się o tym publicznie, od momentu rozpoczęcia takiej rozmowy wykonawca nie może pracować, on zajmuje się tylko odpowiadaniem na ataki medialne. Całkowicie się zgadzam z tą wypowiedzią. Ryzyka związane z rozwiązaniem umowy z Mostostalem. Ryzyka są takie, że oczywiście może być spór sądowy, w sądzie może się wszystko wydarzyć, natomiast my jesteśmy przygotowani z naszą argumentacją tak, że jak Państwo widziecie, nie ma żadnej odpowiedzi z tamtej strony, wręcz jest chęć rozmowy i spróbowanie podejścia do ugody. Mamy taką informację, odpowiadam na wiele pytań, bo się powtarzały, nie wiemy co się wydarzy, ale jesteśmy do tego przygotowani. Wypowiedzenie zostało bardzo starannie przygotowane, ktoś powiedział, że można było dwa tygodnie wcześniej wypowiedzieć. Nie można było. Decyzja zapadła 28 grudnia. My wcześniej przygotowywaliśmy się na trzy scenariusze. Wprowadzenie podwykonawcy, dużego, to dopuszczał kontrakt również, wprowadzenie zarządzania na budowie poprzez podwykonawcę innego, czyli taki wariant w którym Mostostal faktycznie byłby ubezwłasnowolniony, ale to oba warianty miały wady na tyle duże, że zdecydowaliśmy się 28 grudnia na działanie najostrzejsze przewidziane umową. Na wszystkie pytania Pani Radnej Góralczyk postaram się odpowiedzieć na tyle, na ile w tej chwili można. To, co jest na budowie, jest zgodnie z umową do zdjęcia, to znaczy Mostostal w ciągu 30 dni od jutra musi wyprowadzić cały sprzęt. Jeżeli Mostostal będzie chciał rozmawiać, my możemy rozmawiać jak będzie nowy wykonawca, aby część sprzętu pozostała. Wytwórnia betonu, żurawie, różne rzeczy mogą tam pozostać. Zgodnie z kontraktem oni mają obowiązek to zdemontować, jednak rozmowy z nowym wykonawcą są jeszcze nie rozpoczęte. Jeżeli chodzi o termin to jest to 30 dni od jutra. Te pierwsze 14 dni, żeby nie mylić, był to termin przekazania placu budowy, w ciągu kolejnych 30 dni oni muszą zejść z budowy. My w tym terminie możemy na placu robić różne działania, również budować. Gwarancja jest udzielana na to wszystko, co zostało już wybudowane, ponieważ odbiory są częściowe, kontrakt był tutaj bardzo konkretny. Odbiory są realizowane w cyklu tygodniowym, albo takim, jaki wymagał harmonogram i wszystko, co do tej pory jest odebrane, na to jest gwarancja. Jeżeli chodzi o projekt wykonawczy, na 6 tygodni do przodu mamy projektów do wybudowania, ich jest przygotowanych więcej u projektanta zatrudnionego przez konsorcjum Mostostalu. To też jest element, o którym może nowy wykonawca rozmawiać z Mostostalem. Może od niego kupić, może też robić je sam. Na 6 tygodni do przodu mamy projekty sprawdzone i praca może iść. Jeżeli chodzi o prawa autorskie, oczywiście są nasze. Zmiany w umowie w porównaniu z pierwotną umową, wprowadzamy jeszcze kilka zapisów rygorystyczniej umożliwiających kontrolowanie przebiegu prac, to znaczy więcej „kamieni milowych” niż było poprzednio. Jest to taki zabieg

techniczny, który pozwoli nam częściej naliczać kary. Poza tym kontrakt nie będzie się wiele różnił. Dlaczego uważamy, że uzyskamy niższą cenę, tzn. taką samą jak Mostostal, czyli niższą niż konsorcjum Max Bögel – Budimex przedstawiał wcześniej. Ceny spadły, jest trochę inna sytuacja na rynku i wykonawca sam zadeklarował pisemnie, wychodząc z ofertą pierwszy, że taka cena jest możliwa, że wybuduje stadion po zapoznaniu z placem budowy nie drożej niż oferta Mostostalu, oczywiście pomijając poniesione koszty. Nie wiemy czy Mostostal szykuje się do walki. Do tej pory nie dotarło do nas żadne oświadczenie w tej sprawie, na razie rozmowy są prowadzone przez prawników w spokojny i pokojowy sposób. W jakim trybie wybierzemy nowego wykonawcę? O tym trybie zacząłem mówić podczas prezentacji, tryb z wolnej ręki, art. 67 ust. 3 punkt 1, praktycznie ten artykuł z prawa zamówień publicznych idealnie definiuje naszą sytuację. Tak właśnie ustawodawca przewidział. W tym momencie informujemy Prezesa Zamówień, Prezes Urzędu Zamówień Publicznych nie ma możliwości zgodnie z ustawą zgody, on przyjmuje do wiadomości. Jeżeli ma wątpliwości to wszczyna kontrolę, ale żadne z tych działań nie wstrzymuje naszych negocjacji. My możemy zawrzeć umowę. Oczywiście to potem może być dalej analizowane, ale podkreślam autorytety w tej sprawie, kancelarie nie tylko wrocławskie, ale również warszawskie, jednoznacznie podkreślają, że ten tryb może być w tej sytuacji zastosowany. Stosuje się go w Polsce również, mamy informacje o stosowaniu tego trybu przy dużych zamówieniach, jeżeli jest taka potrzeba i tak właśnie chcemy zrobić. Bardzo dużo pytań Pana Kuźnika. Jeżeli chodzi o SIWZ, czy był prawidłowy? Była kontrola NIK, inne kontrole nie potwierdziły żadnych nieprawidłowości. Przetarg był przeprowadzony właściwie, tyle mogę powiedzieć. Przed 11 grudnia się odniosłem. Zbyt optymistyczna informacja, też się odniosłem. UEFA nie przekazywaliśmy optymistycznych informacji, UEFA nas pytała o konkrety, tzn. ta informacja, która Państwu była przedstawiana również była przedstawiona UEFA i oni widzieli zagrożenia. Wielu z Państwa ze mną rozmawiało podczas ostatnich miesięcy i ja mówiłem o tym, że mamy problemy z MOSTOSTALEM i dopóki nie było dalszych pytań no po prostu pozostawało to na tym etapie. Nie widzę powodu, jak Państwo spojrzycie na inne inwestycje nie ma jakiegoś ..., my nie mamy obowiązku informowania na bieżąco, bo Państwo byście sobie nie poradzili z tą informacją. To jest informacja zarządcza, my działamy dopóki możemy w kontrakcie. Jak jest problem to tak jak w tej sytuacji wypowiadamy umowę, co też miało miejsce w przeszłości, ale w tym momencie to się nie stało pod presją mediów, kiedy kontrakt dobiegał do końca. W przypadku autostrady A1 jak Państwo może wiecie czas upłynął, 85% czasu. Wykonana umowa była 50% i dopiero było wypowiedzenie. My działamy bardzo szybko. Chciałem podkreślić to jest bardzo szybkie, optymalny moment ratujący sytuację i jest to dzięki pracy wielu osób i tu też chciałbym się odnieść, chociaż może Pan Prezydent się odniesie. Wiele osób pracowało nad tym, żeby ten kontrakt był właściwie prowadzony i tą pracę jak Państwo będziecie chcieli my przedstawimy szczegółowo, ale to nie jest miejsce na to. Komisja Rewizyjna, Pan radny T.Czajkowski jest członkiem tego zespołu, wyszedł niestety wcześniej, kiedy ja na Komisji

mówiłem o tym. Przewodniczący zespołu potwierdzi, Pan radny J.Chmielewski również, była informacja z mojej strony o tym, że jest przewidywane ostre działanie wobec MOSTOSTALU. Mówiłem o różnych, właśnie o tych trzech możliwościach, ale mówiłem o tym właśnie na Komisji Rewizyjnej w grudniu. Nie chciałbym mówić o takich rzeczach jak budżet, który Państwo uchwalacie, gdzie była informacja o tym, że pieniądze są zwracane, to widać było, jakby pojawiło się pytanie my byśmy musieli oczywiście odpowiedzieć. Wiele razy Państwo pytacie, dlaczego zwracane są pieniądze z inwestycji? W tym przypadku też tak było. Nie wykorzystaliśmy ich właśnie ze względu na opóźnienia. Oficjalne stanowisko UEFA dociera do nas właśnie, jesteśmy informowani na bieżąco, ono powinno dzisiaj, jutro, dotrzeć. Tak jak powiedziałem termin nieprzekraczalny to jest połowa 2011 roku i w lutym odbędzie się spotkanie, na którym będziemy rozmawiali o nowych harmonogramach. Byliśmy też wczoraj z Panem Prezydentem u odpowiednika UEFA w Polsce, czyli u Prezesa Olkowicza, który również potwierdza takie stanowisko. My nie mamy żadnych ekspertyz ze strony firmy Max Bögl na temat, oni nie znają jeszcze na tyle sytuacji na budowie, nie jesteśmy jeszcze na tym etapie, nie rozpoczęliśmy negocjacji, przygotowujemy się, one za chwilę się rozpoczną i wtedy będę mógł na takie pytania odpowiedzieć, ale według informacji ze strony firmy, które przedstawiliśmy wynika, że umowę powinniśmy zawrzeć na takich warunkach jak było przedstawiane. Jeżeli chodzi o artykuły w prasie, rzeczywiście Pan radny D.Mrozek zauważył, że ja się wypowiedziałem, jak ktoś zapytał to ja naprawdę mówiłem, że są problemy z MOSTOSTALEM, że jest opóźnienie. Jak ktoś nie pytał to nie było się, czym chwalić, bo to były działania na szkodę projektu. Takie stanowisko przyjęliśmy i taka była polityka, również ze względu na 11 grudnia na decyzję UEFA dotyczącą ćwierćfinału. Chciałem powiedzieć, że ćwierćfinał wciąż jest możliwy we Wrocławiu. Wciąż mamy wysoką ocenę. To działanie jest oceniane, jako w optymalnym momencie i dobrze podjęte, czyli UEFA widziała, że jest opóźnienie. O placu budowy mówiłem, kiedy planowane jest przejęcie, czternaście dni mija jutro, to chodzi o inwentaryzację, ona się rozpoczęła tak naprawdę dzisiaj. Rzeczywiście MOSTOSTAL nie mógł się zorganizować, to nie nowość dla nas. Liczymy, że w ciągu kilku dni przy naszym udziale, przy udziale Spółki Wrocław 2012 ona się szybko zakończy i do końca tygodnia przejmujemy plac budowy. Jeżeli chodzi o zejście z placu to jest te kolejne 30 dni. Podwykonawcy, to jest rzeczywiście spory problem, to Pan radny Cz.Palczak o tym mówił, to jest spory problem. Mamy informację, którzy podwykonawcy nie zostali opłaceni, to również, bo nie mówiłem o tym, ale to był również powód, może nie powód, ale sygnał, który mieliśmy. Podwykonawcy nie otrzymywali przez 3-4 miesiące pieniędzy od MOSTOSTALU, a nie otrzymywali dlatego, że MOSTOSTAL nam ich nie zgłaszał. On łamał umowę w tym momencie, my nie mogliśmy z tego powodu wypowiedzieć, bo byłoby to niezgodne z prawem, ale MOSTOSTAL działał na niekorzyść również tych wykonawców, jeżeli chodzi o terminy płatności. Liczba pism, przedstawimy szczegółowe informacje. Umowa jest skonstruowana przez specjalistów w tym zakresie, zresztą Pan Przewodniczący miał ..., ktoś powiedział, że umowa pierwotnie była

dobrze skonstruowana i taka będzie też następna. Tryb mówiłem. Wystąpienie do UZP ewentualna zgoda, nie ma wystąpienia do momentu rozpoczęcia negocjacji, nie ma zgody UZP to zostało wycofane z ustawy, nie ma takiej możliwości już Prezes Urzędu. Jeżeli MOSTOSTAL wystąpi na drogę sądową to oczywiście będziemy się sądzić. Podkreślam mamy naprawdę mocne argumenty, mamy gwarancje bankowe na kary. Umowa, którą podpisaliśmy została tak skonstruowana, że Państwo widząc przez dwa tygodnie nie ma odzewu z drugiej strony tzn. to o czymś świadczy, że argumenty i metody przez nas wykorzystane były skuteczne. O autach to już chyba wszystko zostało powiedziane. Gwarancje i zabezpieczenia to też podkreślam umowa, która została skonstruowana, ja osobiście nie widziałem lepszej i też zastosowaliśmy ją i wszystko co zaplanowaliśmy nam wyszło. Mamy gwarancje bankowe zdeponowane na całą kwotę kar, mamy kary już naliczone, też mamy je na koncie, nie ma żadnego zagrożenia z tej strony. Umowa działa, ktoś jednak ją przygotował, realizował, można to oceniać, ale na razie to działało. I prowadzimy działanie, odpowiadając Pani przewodniczącej B.Zdrojewskiej, prowadzimy z jednym, bo tylko z jednym prawo nam pozwala, akurat z tym bo dał najniższą cenę drugą w przetargu. To był nasz pierwszy wybór przypominam. To był wybór komisji przetargowej. Sąd uznał, że to powinien jednak być MOSTOSTAL. My podważaliśmy, Komisja podważała wiarygodność tej oferty, jeżeli chodzi o niektóre elementy. Negocjujemy właśnie z tym konsorcjum, nie możemy inaczej w tej chwili, jak nie dojdzie do porozumienia to będziemy negocjowali z następnym. To może na tyle, dziękuję. Przepraszam, że tak długo.

Prezydent Rafał Dutkiewicz – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja zacznę od tego, że wszystko co tutaj mówimy jest jak rozumiem protokołowane i zapisywane, i żadnej z tych wypowiedzi nie chowamy potem do rękawa. Proszę Państwa mnie się wydaje, że to była dobra dyskusja. Ja doskonale rozumiem głód wiedzy, który stoi za pytaniami. Ponawiam ofertę rozmowy na klubach bądź na komisjach, bądź osobiście zarówno u Michała jak i u mnie. Taką ofertę ponawiam, choć równocześnie bardzo proszę o to, żeby zrozumieć dwie rzeczy tzn. po pierwsze jednak nie sprowadzamy Rady Miejskiej, do której mam duże zaufanie, do dyskutanta na temat ilości pism, które wysłaliśmy, choć chętnie tej informacji udzielimy, ale dyskusji plenarnej nie sprowadzamy do takiego poziomu i rozróżniamy proszę Państwa, to jest druga moja prośba, choć ponawiam tę prośbę o zaproszenie mnie na kluby, natomiast rozróżniamy porządek zarządczy z porządkiem związanym z tworzeniem prawa lokalnego. Jeżeli chodzi o ewentualny konflikt i tu odpowiadam na pytanie Mirki dot. sposobu funkcjonowania Michała, to naszym zdaniem to jest właśnie dobre i właściwe rozwiązanie. Spółka, szefem Rady Nadzorczej, której jest Michał, jest inwestorem zastępczym, ona nadzoruje budowy z tej racji jest dobrze, że Michał, który jest moim pełnomocnikiem ds. EURO 2012 jest równocześnie przełożonym szefostwa spółki i przy tym rozwiązaniu pozostaniemy. Natychmiast Państwa informuję, że Michał będzie w dalszym ciągu oczywiście pełnomocnikiem ds. EURO 2012, aż do mam nadzieję 2012 roku. Jeśli chodzi o gwarancje, to po prostu jest tak,

że niczego lepszego na świecie nie wymyślono niż wybieranie firmy, która posiada doświadczenie w jakimś przedsięwzięciu i nakładanie kar finansowych. Nie ma innych metafizycznych możliwości. My postaramy się pójść w takim kierunku, aby ten nowo wyłoniony wykonawca miał doświadczenie w budowie stadionów. Chociaż Państwo orientują się w tym, że takiego warunku wprost nie można napisać, tego nie można zapisać ze względu na prawo o zamówieniach publicznych. Proszę Państwa dwie rzeczy, które się pojawiły w wypowiedziach kolegów z SLD, czy radni SLD mają się dowiadywać z przekazów medialnych? To od Państwa zależy Szanowni Państwo. Natomiast pytanie drugie i stwierdzenie moim zdaniem dotyka pewnej istoty rzeczy, albowiem prawdą jest i to jest jedna z najistotniejszych spraw, że ja ponoszę wyłączną odpowiedzialność za tę inwestycję. I od początku do końca ja, jako Prezydent Miasta za tę inwestycję ponoszę stuprocentową odpowiedzialność. Nikt inny z niej nie będzie rozliczany, tylko właśnie ja. Ja nigdy od tej odpowiedzialności nie mam zamiaru się uchylać. Ale też z tego powodu chcę rozgraniczać funkcje zarządcze związane z ogromną ilością różnego rodzaju detali od funkcji kontrolnych związanych z tworzeniem prawa lokalnego. Proszę Państwa, czy wykonawca był wyłoniony prawidłowo? Michał odpowiedział na to pytanie, był wyłoniony prawidłowo. Pamiętają Państwo, że rzecz trwała dosyć długo, ponieważ była kontrolowana przez Krajową Izbę Odwoławczą, była poddana uprzedniej kontroli szefa Urzędu Zamówień Publicznych, nie stwierdzono żadnych uchybień. Jeśli chodzi o informację UEFA to myślę, że to jest jedna z najważniejszych. Prawdą jest, że z UEFA jesteśmy w dużo bardziej bieżącym kontakcie niż na przykład z którąkolwiek instytucją Rady Miejskiej i proszę mi wierzyć, że w wypadku UEFA te informacje mają, bo muszą mieć ze względu na wiążącą nas umowę, charakter bardzo detaliczny. Co do polityki informacyjnej, podzielam Państwa opinię, że ona była źle prowadzona i zostaną wyciągnięte konsekwencje. Uchylam się od udzielenia odpowiedzi, kto i jaką poniesie karę, i nigdy tego rodzaju informacji nie będę udzielał publicznie. Jeśli chodzi o MOSTOSTAL, to odpowiadam Leonowi, ja uważam, że sytuacja jest optymistyczna z MOSTOSTALEM. Tylko chcę przy okazji powiedzieć, że udzielanie odpowiedzi na takie pytanie jest natychmiast pewną trudnością, bo my mamy tysiące pretensji do MOSTOSTALU i mamy bardzo mocne narzędzia, którymi możemy się posłużyć. Tylko, że w tej sytuacji, którą mamy, rzeczywiście jest tak jak Ty pytasz Leonie, my chcemy zakończywszy współpracę, chcemy się rozstać szybko i tak, aby to było powiedziałbym, jeśli chodzi o wyjście z placu budowy, pokojowe rozstanie. W związku z tym nie jesteśmy zainteresowani w tej chwili eskalowaniem sporu, nie jesteśmy zainteresowani epatowaniem opinii publicznej wielką artylerią armat, które możemy wytoczyć i wielką liczbą pretensji, które w rzeczy samej mamy do MOSTOSTAL-u. W związku z tym nawet w sprawie rozstania z MOSTOSTAL-em staramy się być powściągliwi. I tu wracam do tej polityki informacyjnej, co do której podzielam opinię większości z Państwa i co której konsekwencje zostaną wyciągnięte. Tym niemniej proszę pamiętać, że jak rząd się rozstawał z Alpine na A1 to nie było darcia szat tylko krótkie cięcie i powiedziałbym bez komentowania ani wcześniej, ani

potem. Ja bym proszę Państwa chciał tak powiedzieć, że to jest najważniejsza decyzja jaką ja podjąłem w siedmioletnim zarządzaniu Wrocławiem. Chciałbym Państwu przypomnieć, że podjęliśmy kiedyś decyzję, że będziemy się starali o EURO, chciałbym Państwu przypomnieć, że Wrocław wysyłając kilkadziesiąt tysięcy kartek pocztowych i naprawdę bardzo mocno prezentując zainteresowanie tym projektem stanął w tej sprawie, wrocławianie pokazali, że są zainteresowani. I to był zresztą na marginesie w samym początku prawdziwy powód, że wygraliśmy w rywalizacji m.in. z Krakowem. Michał się odnosił do tego, nie było możliwości powtórzenia przetargu. Ja rozumiem, że były argumenty za tym, żeby przetarg powtórzyć. Ale gdybyśmy wtedy powtórzyli przetarg, daję Państwu najświętsze słowo honoru, że stracilibyśmy możliwość organizacji EURO we Wrocławiu i daję Państwu najświętsze słowo honoru, że kilka osób, które wtedy ze mną publicznie dyskutowało miało świadomość, że EURO we Wrocławiu by się wywróciło. Z tego powodu nie powtórzyliśmy prawidłowo przeprowadzonego przetargu, dzięki któremu budowę rozpoczął MOSTOSTAL. Proszę Państwa, czy jest sytuacja krytyczna? Oczywiście, że jest sytuacja krytyczna. Kto ponosi winę za to, że jest sytuacja krytyczna? Wykonawca, MOSTOSTAL ponosi winę, że sytuacja jest taka krytyczna. W tej krytycznej sytuacji postanowiliśmy przeciąć, dokonać ostrego rozwiązania, postanowiliśmy wyrzucić konsorcjum z placu budowy. To jest duży problem, na przykład z punktu widzenia podwykonawców, na przykład z punktu widzenia firmy MOSTOSTAL, na przykład z punktu widzenia tego, że firma Awax jest zagrożona upadkiem, to jest wielka firma grecka. Ale postanowiliśmy podjąć taką decyzję dlatego, że to konsorcjum po prostu źle pracowało. Proszę Państwa EURO będzie we Wrocławiu, wybudujemy ten stadion, choć do połowy 2011 roku jeszcze pewnie nieraz będziemy rozmawiali na trudne tematy. Bardzo bym prosił, aby Państwo zechcieli zaufać, że Michał, ja, ekipa pracująca nad EURO 2012, wybuduje Państwu stadion na Mistrzostwa Europy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jacek Ossowski – dziękuję bardzo Panie Prezydencie, dziękuję bardzo Panie Dyrektorze. Szanowni Państwo, czy ktoś z Państwa chciałby zaprezentować jakiś wniosek lub złożyć oświadczenie?

Radna Barbara Zdrojewska – ja tylko chciałam poprosić o udzielenie na piśmie odpowiedzi na to pytanie, które zadałam, a na które nie uzyskałam odpowiedzi, jeśli mogę prosić.

Przewodniczący Jacek Ossowski – czy ktoś z Państwa chciałby złożyć wniosek lub złożyć oświadczenie?

Radny Tomasz Czajkowski – chciałbym poniekąd ponowić a właściwie złożyć wniosek o to, aby Pan Prezydent jednak zdecydował się poinformować radnych w trybie właśnie comiesięcznym na sesji Rady Miejskiej o stanie przygotowań tej realizacji.

Przewodniczący Jacek Ossowski – dziękuję bardzo, nie widzę więcej wniosków, zamykam XLIV nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Dziękuję bardzo.

Jacek Ossowski

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia

Protokołowali:
Ryszard Parkitny
Magdalena Strach

